



W poszukiwaniu motywów antycznych w rezydencjach łódzkich przemysłowców. Mini-przewodnik po Pałacu Rodziny Poznańskich przy ul. Ogrodowej 15

W jednej ze scen wyreżyserowanego w 2007 roku przez Piotra Szczepańskiego filmu pt. *Aleja Gówniarzy* dochodzi do następującego, wywołującego uśmiech widza, dialogu:

– Stary, wiesz, że w Łodzi jest centrum Ziemi?

– No? Ciekawa teoria!

– Stary, poważnie. Tu są najważniejsze budowle z całego świata, nie? Patrz! Pałac Poznańskiego – Luwr, Kościół Świętej Teresy na Pomorskiej – Bazylika Świętego Piotra, dwie wieże Textilimpexu na Traugutta – World Trade Center, później masz familoki na Księżym Młynie – Manchester City. I tak można bez końca, nie?

– Ale ty wiesz, że to są kopie, nie?

– Jakie kopie? Tam są kopie. Tu są oryginały. O patrz, Stary! Honk-Kong. Nigdzie nie musisz jeździć, Stary. Wszystko jest na miejscu!

1 *Aleja gówniarzy* [film], reż. P. Szczepański, Dystrybutornia 2007.

I choć próżno szukać potwierdzenia powyższej, bardzo dla mieszkańców Łodzi sympatycznej i nobilitującej teorii w historycznej prawdzie i naukowych uzasadnieniach, to wspomniany, eklektyczny w swej formie architektonicznej², pałac rzeczywiście funkcjonuje w powszechnej świadomości jako „łódzki”, czy wręcz „polski Luwr”. Epitet ten budynek zawdzięczać może zarówno swoim rozmiarom, czyniącym go największą rezydencją fabrykancką powstałą na terenach Polski, bogactwu dekoracji, jak i swojemu przeznaczeniu – paryski obiekt był siedzibą króla Francji, natomiast łódzki odpowiednik – rezydencją jednego

2 Znana anegdota, odwołująca się do stylu, w jakim została zbudowana rezydencja rodziny Poznańskich, zawiera rozmowę Izraela Poznańskiego z architektem, która miała wyglądać mniej więcej następująco:

– W jakim stylu chce pan mieć wzniesiony pałac – zapytał architekt.

– Jak to w jakim? We wszystkich! Przecież stać mnie na wszystkie style – odparł fabrykant.

z twórców Łodzi przemysłowej, a zarazem jednego z najbogatszych mieszkańców miasta, „króla bawełny”³ – Izraela Kalmanowicza Poznańskiego.

Celem niniejszego artykułu jest zwrócenie uwagi na motywy antyczne wykorzystane w dekoracjach elewacji i wnętrzach rezydencji fabrykanckiej przy ulicy Ogrodowej.

Położony w sąsiedztwie zabudowań fabrycznych teren, na którym znajduje się obecnie pałac, Izrael Poznański zakupił w 1877 roku. Znajdujący się na nim pierwotnie narożny, parterowy dom mieszkalny, ulegał kolejnym przeobrażeniom wraz z rozwojem i sukcesami finansowymi przedsiębiorstwa. Ostateczny, zachowany do naszych czasów wygląd rezydencji zyskała już po śmierci fabrykanta⁴. Za realizację ostatniej fazy rozbudowy rezydencji odpowiedzialny był Adolf Zeligson, wykształcony w petersburskim Instytucie Inżynierów Cywilnych architekt, a wcześniej kolega ze szkolnej ławy syna Izraela Poznańskiego, Maurycego⁵.

3 Mianem „króla bawełny” określany był również Karol Wilhelm Scheibler, właściciel kompleksu fabryczno-mieszkalno-rezydencjonalnego na Księżym Młynie.

4 Izrael Kalmanowicz Poznański zmarł 28 kwietnia 1900 roku.

5 Alfred Zeligson stał się „nadwornym” architektem rezydencji mieszkalnych rodziny Poznańskich, projektując mieszczący się przy ul. Więckowskiego 36 pałac Maurycego Poznańskiego (obecnie budynek jest siedzibą Muzeum Sztuki MS1), a następnie pałac Karola Poznańskiego przy ulicy Gdańskiej 32 (współcześnie siedziba Akademii Muzycznej).

Wśród bogatej ornamentyki elewacji i dachu budynku, nawiązującej bezpośrednio do *stricte* przemysłowej symboliki, jak kądziele, czółenka tkackie oraz postaci prządky, robotnika, kowala, odnaleźć można także odwołania do antyku. W dekoracjach okiennych parteru powtarza się motyw przewiązanego wstęgą kaduceusza, który jest jednym z atrybutów boga kupców i handlu – Hermesa. On sam został przedstawiony w postaci dwumetrowej rzeźby, umiejscowionej na dachu rezydencji. Przepasany swobodnie szatą dzierży w ręce *kerykejon*, a głowę zdobi mu *petasos* ze skrzydłami⁶ (fot. I.35).

W poszukiwaniu kolejnego, nawiązującego do starożytności akcentu, należy udać się do przypałacowego ogrodu. Tu podjazdu strzegą dwaj Rzymianie – rzeźby stanowiące ozdobę zachowanych latarni gazowych (fot. I.36–I.37). W ogrodzie znajdują się ponadto portyki z kolumnami, które zostały wykonane w stylu, będącym połączeniem porządków doryckiego i korynckiego (fot. I.38–I.39). Cechuje je przede wszystkim prostota, choć na ich wierzchołkach nie zabrakło kilku ozdób. W reprezentacyjnym holu zaś umieszczony został bogato zdobiony marmurowy kominek

6 Obszernej postaci i atrybutom Hermesa, pojawiającym się na łódzkich budynkach, przyjrzał się Przemysław Owczarek w swoim artykule. *Vide* P. Owczarek, *Hermes-Merkury – antyczna alegoria Łodzi i nieodkryty patron zrównoważonego rozwoju*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Philosophica. Ethica-Aesthetica-Practica” 2023, nr 42, s. 115–134.

z ułożonym nad nim ceramicznym obrazem – kopią pejzażu autorstwa jednego z najśłynniejszych mistrzów siedemnastowiecznego malarstwa holenderskiego, Jakuba von Ruisdaela. Na wypukłej blasze stanowiącej osłonę kominka została wytłoczona fregata. To na niej znajduje się jeden z dwóch istniejących w przestrzeniach pałacowych napisów w języku łacińskim – SPES. Żaglowiec ma symbolizować drogę rodziny Poznańskich do osiągnięcia sukcesu i spełnione nadzieje.

Duża Sala Jadalna należy do największych i z całą pewnością najbardziej reprezentacyjnych przestrzeni całej rezydencji. Warto nadmienić, że jest to jedyne pomieszczenie, w którym zachował się niemal w całości oryginalny wystrój ścian. Zadanie wykonania malowideł ściennych rodzina Poznańskich powierzyła pochodzącemu z Łodzi malarzowi Samuelowi Hirszenbergowi, któremu w latach wcześniejszych współfinansowała zagraniczne studia. Powstałe w roku 1903 obrazy Hirszenberga, dopełnione rzeźbami autorstwa Henryka Glicensteina, tworzą artystyczną opowieść o dziejach rodziny Poznańskich. Jej ramy wyznaczają dwa obrazy. *Wjazd* interpretowany jest jako symboliczne przedstawienie, pod postacią młodzieńca zbliżającego się do murów miasta, ojca Izraela – Kalmana i jego przybycia do Łodzi z Aleksandrowa, co było początkiem narodzin imperium przemysłowego rodziny. Natomiast płótno *Pożegnanie* odnosi się do śmierci Izraela Poznańskiego.

Tu, na tle śródziemnomorskiego pejzażu, odziana w tunikę kobieta, być może Leonia Poznańska, małżonka Izraela, macha w geście pożegnania białą chustką.

Najbardziej interesujące w tej przestrzeni, z punktu widzenia niniejszego opracowania, są elementy sztukatorskie, przedstawiające postaci mitologiczne czy też poprzez swój wygląd i atrybuty przywołujące z nimi skojarzenia. I tak obok młodzieńca z radłem stoi obejmująca go opiekuńczym, troskliwym ramieniem postać kobieca, utożsamiana z boginią ziemi i urodzaju – Demeter. W drugiej, wolnej ręce trzyma swój atrybut – wiązkę roślin.

Uskrzydłone koło, symbolizujące boga Hermesa, jest atrybutem jednej z dwóch postaci, tworzących alegoryczne przedstawienia przemysłu tekstylnego i handlu. O kulę ziemską wsparta jest postać młodzieńca z kłębem bawełny i wstęgą w dłoniach oraz postać kobieca z kołem właśnie. Ta grupa rzeźbiarska znajduje się nad masywnym, umiejscowionym w centralnym miejscu sali, mahoniowym kredensem, w pobliżu którego z każdej ze stron znajduje się para kolumn z kapitelami w stylu korynckim (fot. I.40–I.42).

FORTUNA – drugi, ze wspomnianych wcześniej łacińskich napisów, znajduje się na dziobie łodzi przewożącej boginię szczęścia i pomyślności oraz postać męską. Mężczyzna, trzymający w dłoniach papirus, uznawany bywa za symboliczne przedstawienie Izraela

Poznańskiego pod postacią szóstego króla Rzymu, Serwiusza Tuliusza. Władca miał dokonać podziału społeczeństwa według dochodu, a nie pochodzenia.

Powyższym trzem grupom alegorycznym miałyby zatem odpowiadać kolejne etapy rozwoju kariery Izraela Poznańskiego – od ciężkich początków i wytężonej pracy, poprzez rozwój przedsiębiorstwa, aż do osiągnięcia sukcesu i nowych kontraktów handlowych.

Kolejne nawiązanie do antyku pojawia się w dziele Hirszenberga zatytułowanym *Muza*. Przedstawia ono grającą na harfie w ogrodzie muzę tańca, Terpsychorę. Obraz miał odzwierciedlać zamiłowanie przedstawicieli rodu Poznańskich do sztuki i odnosić się do ich artystycznego mecenatu.

Mam nadzieję, że ten mini-przewodnik zachęci Czytelników do zwiedzenia Pałacu Rodziny Poznańskich szlakiem motywów antycznych i pozwoli na własne, ciekawe odkrycia.

Bibliografia

- Aleja gówniarzy* [film], reż. P. Szczepański, Dystrybutornia 2007.
- Czubaczyński R., *Pałac Muzeum. Muzeum Historii Miasta Łodzi*, Łódź 2003.
- Laurentowicz-Granas M., *Imperium rodziny Poznańskich – przywrócone dziedzictwo czasu i miejsca*, Łódź 2012.
- Laurentowicz-Granas M., *Rezydencja. Dzieje i twórcy. Architektura. Wnętrza i symbolika dekoracji. Ideowy program dekoracji*, [w:] *Pałac Poznańskich w Łodzi*, red. R. Czubaczyński, Łódź 1995.
- Machejek A., *Imperium rodziny Poznańskich w Łodzi*, Łódź 2010.
- Owczarek P., *Hermes-Merkury – antyczna alegoria Łodzi i nieodkryty patron zrównoważonego rozwoju*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Philosophica. Ethica-Aesthetica-Practica” 2023, nr 42, s. 115–134.
- Stefański K., *Wielkie rody fabrykanckie Łodzi i ich rola w ukształtowaniu oblicza miasta*, Łódź 2014.



fot. I.35 – rzeźba przedstawiająca Hermesa (Merkurego) na balustradzie otaczającej dach Pałacu Poznańskich



fot. I.36–I.37 – latarnie gazowe, ozdobione posągami rzymskich legionistów w ogrodzie Pałacu Poznańskich



fot. I.38–I.39 – wychodzące na ogród portyki w Pałacu Poznańskich



fot. I.40–I.42 – grupy rzeźbiarskie znajdujące się pod sklepieniem dużej Sali Jadalnej Pałacu Poznańskich. Na pierwszej fotografii dostrzec można łaciński napis FORTUNA